

Sprzedali PKL za 215 mln zł by odkupić za 500 mln zł?

12 października 2018

Państwowy Polski Fundusz Rozwoju (PFR) ogłosił, że odkupił od prywatnego funduszu Mid Europa Partners 99,77 proc. akcji Polskich Kolei Linowych SA (PKL). Kwota transakcji nie została ujawniona, choć nieoficjalnie mówi się, że PKL wyceniono na ok. 500 mln zł. Wszystko byłoby fajne (nabywana spółka przynosi spore zyski), gdyby nie fakt, iż w 2013 roku państwowe PKP sprzedały PKL funduszowi Mid Europa Partners za kwotę 215 mln zł! Nie dziwne, że Matthew Strassberg (partner współzarządzający funduszem Mid Europa) uznał, iż było to „udane wyjście z inwestycji”.



Polskie Koleje Linowe (PKL) to operator kolei i wyciągów górskich posiadający siedem ośrodków w Tatrach i Beskidach (w tym Kasprowy Wierch i Gubałówkę w Zakopanem oraz Jaworzynę Krynicką w Krynicy-Zdrój). Spółka ta została sprywatyzowana w 2013 roku. Wówczas to kontrolowane przez Skarb Państwa Polskie Koleje Państwowe (PKP) podjęły decyzję o sprzedaży PKL za kwotę 215 mln zł. Nowym właścicielem spółki został prywatny fundusz inwestycyjny z siedzibą w Londynie – Mid Europa Partners. Warto odnotować, że spółką PKP zarządzała wówczas

ekipa ludzi kojarzonych ze Sławomirem Nowakiem (PO) i Leszkiem Balcerowiczem (UW).

Prywatyzacja PKL budziła wiele kontrowersji. Na przeprowadzenie tej transakcji zgodę musiał wyrazić Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a na formalne przejęcie nieruchomości znajdujących się pod infrastrukturą kolejek, wymagana była zgoda Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dodatkowo przeciwnicy prywatyzacji twierdzili, że PKP sprzedają „kure znoszącą złote jaja” (podobne argumenty padały przy prywatyzacji PKP Energetyki funduszowi private equity CVC Capital Partners). Mimo to uznano, iż sprzedaż PKL to dla państwowego PKP dobry deal.

Nie wiem czy dla PKP był to dobry deal. Wiem za to, że dobry deal zrobił fundusz Mid Europa Partners. Ze sprawozdania finansowego PKL za rok obrotowy zakończony 30 listopada 2017 r. wynikało, że spółka miała 83,9 mln zł przychodów, 26,3 mln zł zysku operacyjnego i 18,1 mln zł zysku na czysto. To oznacza, że nowi właściciele PKL mogli na tej spółce zarabiać przyzwoite pieniądze. W kontekście jej sprzedaży do PFR najistotniejsza była jednak aktualna wycena spółki. Z racji tej, że kwoty transakcji nie ujawniono możemy bazować na wycenie władz Zakopanego dokonanej na początku czerwca br. Wówczas to Zakopane dostało ofertę zakupu 45 tys. akcji PKL po 30,48 zł każda (wszystkich akcji PKL jest 17,2 mln). – „Gdyby to przeliczyć, to wyceniono PKL na kwotę ponad 524 milionów zł, co jest kwotą ponad dwa razy większą, niż zapłacono w 2013 roku” – zauważył wiceburmistrz Wiktor Łukaszczyk.

Finalnie nie wiemy za jaką kwotę PKL wróciły pod państwowe władztwo. Premier Mateusz Morawiecki twierdzi, że cena, jaką PFR musi zapłacić funduszowi Mid Europa Partners jest „bardzo dobra”. Jeśli obowiązuje wycena zbliżona do tej, którą przeprowadziły władze Zakopanego, to nie powinien nas dziwić optymizm Matthew Strassberga (partnera współzarządzającego funduszem Mid Europa), który w oficjalnym komentarzu w/s sprzedaży PKL do państwowego PFR wspominał o „udanym wyjściu z

inwestycji”.

Zdjęcie: Kapsuglan (CC BY-SA 4.0)

Na podstawie: [PAP.pl](#), [Wyborcza.pl](#), [Stooq.pl](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)